

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo o zapłatę skierowane przez D. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty procesu w wysokości 917 zł (pkt 2).

Zapadły wyrok w całości zaskarżyła apelacją D. M., zarzucając rozstrzygnięciu ustalenie stanu faktycznego tylko i wyłącznie na podstawie argumentacji przytoczonej przez pozwanego, brak sprawdzenia dowodów i ich realnych potwierdzeń w odniesieniu do rzeczywistych zdarzeń, które są bezsporne oraz pominięcie faktu, iż pismo o odmowie wypłaty zostało jej doręczone po upływie roku od złożenia wniosku o wypłatę świadczenia. Na poparcie swojego stanowiska skarżąca podała, iż wraz z mężem M. M. (1) dowiedzieli się o śmierci J. M. dopiero w styczniu 2016 r., ponieważ przez lata nie utrzymywali z nim żadnych relacji. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miała zaś postawa zmarłego, który po rozwodzie opuścił rodzinę, pozostawiając 3 – letniego wówczas syna M.. Oprócz tego powódka wskazała, iż bezskutecznymi okazały się próby kontaktu ze zmarłym podejmowane z inicjatywy jej męża.

W konkluzji apelantka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, tak co do rozstrzygnięcia głównego, jak i kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części jest zasadna.

Sąd Rejonowy co prawda poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże na ich podstawie dokonał częściowo błędnej oceny żądania pozwu. Zaznaczenia wymaga, że łącząca strony więź obligacyjna wywodziła się z grupowego ubezpieczenia pracowniczego typu P (...), a więc podpadała pod kategorię ubezpieczeń osobowych, do których w całej rozciągłości mają zastosowanie przepisy o umowie ubezpieczenia zawarte w tytule XXVII kodeksu cywilnego. Przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia art. 819 § 1 k.c. samodzielnie określa początek biegu terminu przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia (3 lata), wobec czego ma on charakter szczególnie względem art. 118 k.c. Poza sporem było to, iż dochodzone przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu, co przyznała nawet sama zainteresowana.

Istota problemu sprowadza się natomiast do oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia poprzez pryzmat art. 5 k.c. Na tej płaszczyźnie nie sposób podzielić zapatrywania Sądu Rejonowego, że opisana czynność nie była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, ponieważ zajęte w tej materii stanowisko jest nazbyt restrykcyjne i schematyczne. Powołany przepis zawiera klauzulę generalną (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, s. 254), która odsyła do systemu ocen o charakterze pozaprawnym, w szczególności powszechnie akceptowalnych w społeczeństwie reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97). Wśród wszystkich reguł stosowania art. 5 k.c. wypracowanych w doktrynie i judykaturze na czele wysuwa się domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Oznacza to, iż wykonywaniu praw podmiotowych powinno towarzyszyć założenie, że uprawniony czyni z nich użytek zgodny z nakazami norm przyjmowanych w społeczeństwie, a w konsekwencji, jako generalną zasadę należy przyjąć, że wykonywanie uprawnień płynących z każdego prawa podmiotowego podlega przewidzianej przez prawo ochronie (tak M. Pyziak – Szafnicka w: Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, pod red. M. Pyziak - Szafnickiej, Warszawa 2009r., s. 99, 100). Jak wskazał Sąd Najwyższy w jednym z judykatów: „Działanie zgodne z prawem korzysta z domniemania zgodności z zasadami współzycia społecznego, chyba że wykazane zostaną szczególne, konkretne okoliczności obalające to domniemanie” (tak wyrok SN z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 1354/00, opubl. baza prawna LEX nr 51966). Po wtóre podnosi się, iż nakaz ostrożności i umiaru w stosowaniu art. 5 k.c., jako instytucji o charakterze wyjątkowym, jest najbardziej uniwersalną wskazówką o znaczeniu kluczowym z punktu widzenia stosowania norm prawa cywilnego, którego istotą jest przecież strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają szczególnej

ostrożności i bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego wypadku. Wyjątkowy charakter art. 5 k.c. wynika więc z tego, że przełamuje on zasadę, wedle której wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej i wobec tego odmowa udzielenia poszukiwanej ochrony musi być uzasadniona zajęciem okoliczności rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych czy celowościowych (por. wyroki SN: z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, opubl. baza prawna LEX nr 82293 i z dnia 24 kwietnia 1997r., II CKN 118/97, opubl. OSP Nr 1/1998 poz. 3). Mimo istotnej funkcji jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna. Niekiedy musi ona w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron rozszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego (tak też słusznie SN w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd aprobowany przez tutejszy Sąd zgodnie z którym sąd może wyjątkowo nie uwzględnić wpływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego (vide: m.in. uchwały SN: z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93, opubl. OSNC Nr 9/1993 poz. 153; z dnia 11 października 1996 r. III CZP 76/96, opubl. OSNC Nr 2/1997 poz. 16 oraz wyrok z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98). W tym miejscu wypada przypomnieć stwierdzenie wielokrotnie wypowiedziane na gruncie art. 5 k.c., mianowicie, że gdy chodzi o stosowanie instytucji nadużycia prawa podmiotowego reguły ogólne nie mogą wystarczyć za jedyną podstawę wywodzonych ocen, konieczne jest wnikliwe rozważenie całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy i ich precyzyjne ważenie w aspekcie klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Powoduje to, że w istocie bardzo trudno przydawać walor ogólności poszczególnym rozstrzygnięciom opartym na komentowanej regulacji w oderwaniu od okoliczności faktycznych stanowiących podstawę orzekania, a wszelki schematyzm w stosowaniu instytucji nadużycia prawa prowadzi do wadliwych rezultatów. Ocena, czy w konkretnym, rozpoznawanym przypadku zachodzi podstawa do zastosowania tego przepisu wymaga oceny całokształtu okoliczności danej sprawy (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94). Z tych też względów podkreśla się, że oceny skuteczności tego zarzutu przez pryzmat zasad współżycia społecznego należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności rozpoznawanej sprawy, istotnymi z tego punktu widzenia mogą być między innymi takie okoliczności, jak: przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania, wpływ zachowania dłużnika na upływ przedawnienia, czy też charakter uszczerbku doznanego przez poszkodowanego (vide: wyroki SN: z dnia 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99, niepubl.; z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl.; z dnia 27 czerwca 2001 r. II CKN 604/00, opubl. OSNC Nr 3/2002 poz. 32; z dnia 16 listopada 2005 r., V CSK 349/05 nie publ. oraz uchwała z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, opubl. OSNC Nr 7-8/2006 poz. 114). Nie można także pominąć, że zachowanie samej strony, która na zasady współżycia społecznego się powołuje, stosownie do obowiązującej na tle art. 5 k.c. zasady „czystych rąk”, powinno być także nacechowane należyłą starannością. Zatem na zasady współżycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa.

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, iż wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Rejonowego uprawniały one do dokonania subsumcji pod przepis art. 5 k.c. podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Oczywiście co do zasady obrona dłużnika przed skierowanym przeciwko niemu żądaniem nie powinna być uznawana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Obraz rzeczy zmieniają jednak radykalnie zaistniałe w sprawie ważne i doniosłe okoliczności, które tak naprawdę stoją na przeszkodzie w realizowaniu przysługujących pozwanemu uprawnień. Jak powiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Dokładnie taka właśnie sytuacja wystąpiła w przypadku D. M.. Mianowicie powódka wykazała, iż bez swojej winy dowiedziała się o śmierci teścia z dużym opóźnieniem. Poza tym racjonalnie i przekonująco to wyjaśniła, podając iż nie utrzymywała z teściem żadnych stosunków. Ten stan rzeczy był zaś od dawna ugruntowany. Mianowicie zmarły J. M. po rozwodzie z żoną, na nowo ułożył sobie życie, tracąc jakiegokolwiek zainteresowanie losem małoletniego syna M. (w owym czasie liczył on sobie 3 lata). W świetle tego główną przyczyną braku kontaktów była postawa zmarłego, tym bardziej że jego syn później takowego kontaktu poszukiwał. Nie dziwi zatem to, iż do powódki i jej męża nie dotarły żadne sygnały o śmierci J.

M., gdyż prawdopodobnie nie mieli oni informacji na temat jego rodziny i miejsca zamieszkania. Dopiero wszczęte przez M. M. (1) poszukiwania na drodze urzędowej pozwoliły im się w styczniu 2016 r. zorientować, że ich ojciec i teść nie żyje. Powódka niezwłocznie, bo miesiąc później zgłosiła stosowne roszczenie o wypłatę świadczenia. Nie można przy tym przeoczyć, iż w tym zakresie zachowała się w rzetelny i lojalny wobec kontrahenta sposób.. Ponadto na jej korzyść przemawiało także terminowe i regularne opłacanie składek. Przy takim zatem ujęciu nie da się powiedzieć, aby powódka wykazała się tutaj swoistego rodzaju niestarannością lub niefrasobliwością, nie dbając należycie o swoje własne interesy.

W ramach konkluzji trzeba więc stwierdzić, że upływ terminu przedawnienia nastąpił niezależnie od woli D. M.. Brak wiedzy i świadomości o śmierci teścia wywołał zaś dla powódki poważne i negatywne reperkusje w postaci odmowy wypłaty świadczenia. Sama powódka celem sanowania tej sytuacji odwołała się do art. 5 k.c., jednakże Sąd Rejonowy nietrafnie i niesłusznie nie podzielił jej stanowiska. Natomiast Sąd odwoławczy doszedł do zgoła odmiennych konkluzji, dopatrując się sprzeczności podniesionego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaistniała konieczność zmiany wadliwego rozstrzygnięcia, co polegało na zasądzeniu od pozwanego (...) na rzecz powódki kwot 2.400 zł i 100 zł, odpowiednio tytułem należności głównej i w ramach zwrotu kosztów za I instancję. Wyrazem opisanej ingerencji jest pkt I.1) niniejszego wyroku. Powódka dochodziła jednak roszczenia w zawyżonej wysokości. Zgodnie bowiem z umową obejmującą okres w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem należne powódce świadczenie wynosiło 2400 zł a nie 3000 zł (dokumenty k.27-33). Dlatego też w pozostałej części doszło do oddalenia powództwa, o czym orzeczono w pkt I.2). W konsekwencji w pkt II z negatywną oceną spotkała się dalej idąca apelacja.

Na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 k.p.c. uznając, że powódka przegrała w nieznacznym zakresie przyznano powódce zwrot kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 100 zł.